

Supraśl, Arboretum w Kopnej Górze

- sprawozdanie z wycieczki

4 czerwca 2019 r. odbyliśmy kolejny wyjazd przyrodniczo-historyczny, tym razem do Supraśla na Podlasiu. Droga z Warszawy minęła nam szybko i bez przeszkód i już około godz. 9.30 dojechaliśmy do Arboretum w Kopnej Górze, gdzie czekał na nas Pan Krzysztof Łaziuk – leśnik od 27 lat pracujący w Nadleśnictwie Supraśl. Opowiedział o swojej pracy zawodowej i o latach spędzonych w Kopnej Górze. Arboretum im. Powstańców 1863 r. powstało w 1988 r. a jego pomysłodawcą, organizatorem i pierwszym kierownikiem był nieżyjący mgr inż. Wojciech Wygrałak.



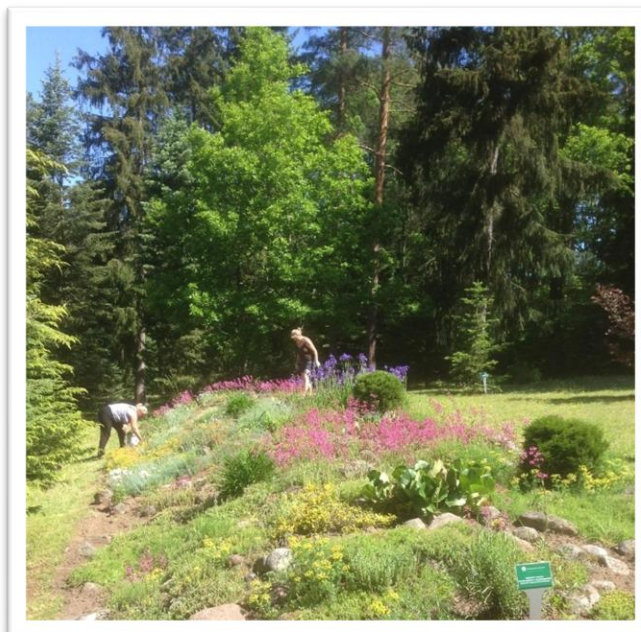
Arboretum w Kopnej Górze - tablica informacyjna obok bramy wjazdowej

Arboretum jest połączeniem ogrodu botanicznego z parkiem leśnym, rozciągającym się na obszarze 26 ha. Można tu spotkać większość siedliskowych typów lasu charakterystycznych dla Puszczy Knyszyńskiej. Rzeźba tego terenu jest bogata, a różnice wysokości osiągają ponad 20 m. Oprócz rodzimych gatunków w Arboretum zasadzono drzewa i krzewy pochodzące z różnych stron świata oraz ich ogrodowe odmiany, głównie z umiarkowanej strefy klimatycznej. Nasadzenia w Arboretum pogrupowane są kolekcjami według rodzajów botanicznych, co pozwala na zaprezentowanie ogromnego bogactwa świata roślin w obrębie jednego rodzaju lub gatunku.

Z uwagi na klimat panujący w północno-wschodnim regionie – surowy o cechach kontynentalnych: lata zwykle suche i gorące a zimy długie i mroźne, krótszy niż w innych częściach Polski okres wegetacyjny (200 – 210 dni), długi okres występowania przymrozków (nawet na początku maja) oraz słabe żwirowo-gliniaste gleby, przeżycie wielu roślin jest już sukcesem, a bujny wzrost i piękne kwitnienie w wielu przypadkach pozostaje w sferze marzeń. Przepięknym elementem Arboretum jest śródleśny staw zasilany wodami podziemnymi rzeki Sokołdy. Podziwialiśmy skupiska nenufarów w czterech kolorach.



Nenufary na śródleśnym stawie



Skalnik

Arboretum jest nie tylko atrakcją turystyczną i przyrodniczą, miejscem przystosowanym do czynnego wypoczynku, ale również pełni rolę obiektu edukacyjnego popularyzującego przyrodę.

Z głównej części Arboretum udaliśmy się na Cmentarz Powstańców z 1831 r. położony u stóp Arboretum, na skraju doliny rzeki Sokołdy. Pan Krzysztof Łaziuk jest nie tylko wspaniałym leśnikiem, ale również człowiekiem o cechach badacza – historyka. Opowiedział nam z dużym przejęciem historię Kopnej Góry (a właściwie Sokołdy, bo Kopna Góra powstała dopiero w niepodległej II Rzeczpospolitej), w której spotkała się i splotła historia dwóch Powstań: Listopadowego i Styczniowego. Przez lata, wszelkie ludowe opowieści o dawnej bitwie jaka miała miejsce na łąkach leżących u podnóża Kopnej Góry, przypisywane były wyłącznie wydarzeniom 1863 roku. Odkrycia ostatnich lat zweryfikowały to przekonanie. Tuż obok pomnika poświęconego Powstańcom 1863 roku, w 2010 r. odnaleziono mogiłę żołnierzy poległych tu w czasie Powstania Listopadowego.

Historia tego miejsca została napisana na nowo. Odegrała się, z czynnym udziałem Pana Krzysztofa, ekshumacja szczątków polskich powstańców poległych w bitwie pod Sokołdą w dniu 7 lipca 1831 roku. W bitwie uczestniczyli żołnierze oddziału płk. Józefa Zaliwskiego, który po nieudanej wyprawie na Wilno przebiegał się w kierunku Warszawy, ścigany przez dwa pułki rosyjskiej jazdy. Polscy powstańcy, którzy zatrzymali się na nocleg w Sokołdzie, zostali zaskoczeni przez wroga atakującego przed świtem. W trakcie ucieczki na drugą stronę rzeki Sokołdy, poległo ok. 150 – 200 powstańców, zaś oddział został rozproszony i jego żołnierze niewielkimi grupkami przedzierali się dalej do stolicy. Zwłoki polskich żołnierzy zostały ograbione, w bezładny sposób wrzucone do dołu i zakopane. Dopiero po ponad 180 latach szczątki odnalezionych do tej pory 46 osób doczekały się godnego pochówku.



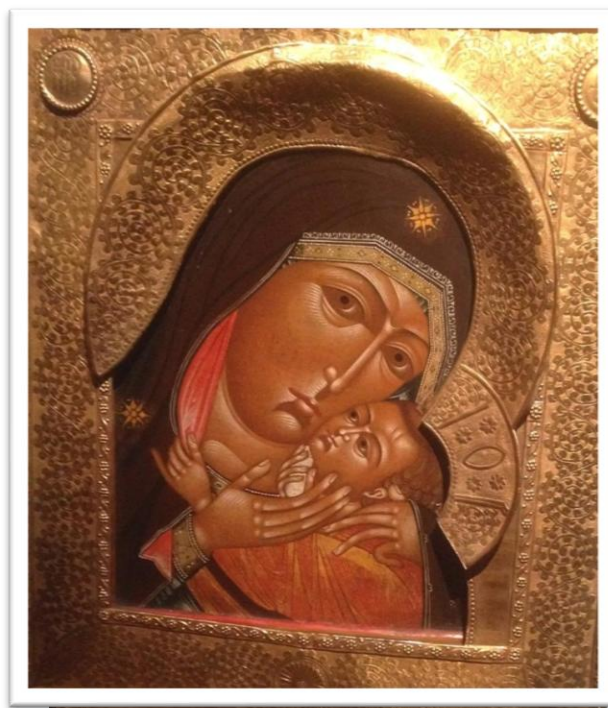
Pomnik ku czci poległych powstańców listopadowych w bitwie pod Sokołdą.

Cmentarz z 46 grobami został założony w 2013 r. w pobliżu miejsca ekshumacji. Jest obiektem unikalnym nie tylko w skali województwa, gdyż w całym kraju zachowały się do obecnych czasów i zostały dobrze zbadane jedynie nieliczne miejsca pochówku żołnierzy walczących w powstaniu listopadowym.

Następnym odwiedzionym przez nas miejscem było Muzeum Ikon, usytuowane w budynku dawnego Pałacu Archimandrytów (przeorów zakonu Bazylianów) na terenie prawosławnego monasteru w Supraślu. Muzeum funkcjonuje od 2006 r. i ma w swojej kolekcji ok. 1200 XVIII i XIX – wiecznych ikon, przedmiotów sakralnych i unikalnych fresków. Jest inne niż wszystkie, ma niezwykły charakter, atmosferę i przede wszystkim umożliwia zrozumieć rolę ikony w Prawosławiu.



Krzyż ośmiokończasty



Kaspierowska Ikona Matki Bożej

Zwiedziliśmy 9 ekspozycyjnych sal. I tak na przykład: jedna z nich jest w stylu pustelniczej pieczary, inna cerkwi lub chaty wiejskiej z domowym ołtarzykiem. Obejrzeliliśmy również film o pisaniu ikon, historii klasztoru i cerkwiach na Podlasiu. Wystawa ma charakter multimedialny, eksponaty są wzbogacone o oprawę świetlną i dźwiękową.

Z Muzeum Ikon przeszliśmy do męskiego Monasteru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Przewodnik opowiedział nam długą i trudną historię tego obiektu, która rozpoczęła się w 1498 r. sprowadzeniem przez Aleksandra Chodkiewicza do Gródka (k. miejscowości Waliły) nad rzeką Supraśl, prawosławnych zakonników reguły św. Bazylego Wielkiego ze świętej Góry Atos i Kijowa. Mnisi poprosili o przeniesienie w spokojniejsze miejsce i w 1500 r. rozpoczęli budowę klasztoru w uroczysku „Suchy Hrud”. W kolejnych etapach historii funkcjonowały: drewniana cerkiew z murowanym refektarzem i mnisimi pustelniami, a następnie gotycka obronna cerkiew. Mnisi zakładali ogrody użytkowe, pola uprawne, winnice. Do klasztoru należały też stawy rybne, młyny, tartaki i folusze.



Monaster – klasztor męski

W 1796 r. władze pruskie skonfiskowały większość dóbr klasztoru, a w 1839 r. władze carskie zlikwidowały klasztor unicki, włączając jego majątek, duchownych i wiernych do Cerkwi prawosławnej. W 1915 r. w obliczu zbliżającego się frontu prawosławni mnisi opuścili Supraśl udając się w głąb Rosji (tzw. bieżenstwo). Zabrali ze sobą cudowną ikonę Matki Boskiej Supraskiej. Opuszczone zabudowania zajęli wówczas niemieccy żołnierze, przebywając w nich do początku 1919 r. Władze II Rzeczypospolitej przekazały opuszczony klasztor supraskiemu Kościołowi rzymskokatolickiemu. W 1937 r. salezjanie zorganizowali w nim zakład wychowawczy, który funkcjonował do II wojny światowej. Po 17 września 1939 r. zabudowania klasztorne zajęła Armia Czerwona, umieszczając w nich garnizon wojskowy i dokonując niebywałych zniszczeń.

W 1944 r. wojska niemieckie wysadziły w powietrze budynek cerkwi pw. Zwiastowania NMP. Ocalały tylko pojedyncze filary budowli oraz fragmenty dolnych partii fresków, które oglądaliśmy w Muzeum Ikon. Po II wojnie światowej w klasztorze miało siedzibę Technikum Mechanizacji Rolnictwa. W 1996 r. decyzją polskiego rządu obiekty klasztorne przekazano Polskiemu Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu. Wielką zasługę w restytucji klasztoru oraz przywróceniu kultu Matki Bożej miał archimandryta o. Miron Chodakowski, zwierzchnik Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego. Duchowny ten zginął 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem w katastrofie lotniczej samolotu prezydenckiego.

W XVI w. klasztor stał się ważnym ośrodkiem kulturalnym, gdyż zakonnicy gromadzili m.in. bogatą bibliotekę z cennymi drukami i rękopisami (np. Kodeks supraski z XI-XII w.) z której korzystali ludzie sztuki i wybitni humaniści. W XVII w. klasztor po przyjęciu postanowień unii brzeskiej, stał się ważnym ośrodkiem religijnym unitów. W 1635 r. nadano mu nową regułę bazylikańską. W latach 1645-1652 wybudowano pałac archimandrytów (opatów) służący jako rezydencja biskupów. Prawie do końca XVIII w. klasztor przeżywał lata świetności – działała drukarnia, papiernia, wjazdowa, cerkiew pw. św. Jana Teologa, a cerkiew pw. Zwiastowania NMP wyposażono w bogaty, barokowy ikonostas, wyrzeźbiony przez gdańskich snycerzy.

Z klasztoru udaliśmy się na obiad do restauracji „Sokołda”, gdzie posililiśmy się przed ostatnim etapem naszego wyjazdu. Po obiedzie spotkaliśmy się z Panią Małgorzatą Charyton – antropolożką, która zapoznała nas z wynikami prowadzonych przez siebie badań tradycji Podlasia, jaką są ‘szeptuchy’. „Szeptuchy” to w zdecydowanej większości stare kobiety (mężczyźni to wyjątki) o średniej wieku 76 lat, pochodzenia białoruskiego i wyznania prawosławnego, zajmujące się „szeptaniem”, czyli odczynianiem uroków i leczeniem. Wiara w ich siłę jest bardzo rozpowszechniona na terenie Podlasia (mieszkają w dość rozległym terenie pomiędzy Bielskiem Podlaskim, Hajnówką, Białymstokiem a Zambrowem).

„Szeptuchy” to osoby głęboko wierzące, zawsze podkreślają moc modlitwy i wiary. W swoich działaniach stosują modlitwy mówione na wdechu a także prawosławne zaśpiewy w języku starocerkiewno-słowiańskim i akcesoria w postaci popiołu, wełny owczej, lnu czesanego.

Nie bogacą się na tym co robią. Wciąż mają klientów i zeszyty zapisane podziękowaniami od uzdrowionych.

Do Warszawy wróciliśmy ok. godz. 21.00 pełni wrażeń, dotlenieni świeżym, podlaskim powietrzem i bardzo zadowoleni.

Opracowanie: Tekst i zdjęcia: Jadwiga Bernat